

Sygn. akt V CZ 129/12

POSTANOWIENIE

Dnia 17 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. K.

przeciwko J. J. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 17 kwietnia 2013 r.,

zażalenia powódki na wyrok Sądu Okręgowego w C.

z dnia 17 lipca 2012 r.,

**oddala zażalenie, a orzeczenie o kosztach postępowania
zażaleniowego pozostawia Sądowi, który wyda końcowe
orzeczenie.**

Uzasadnienie

Powódka domagała się zasądzenia od pozwanego kwoty 63020 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 października 2008 r. tytułem zwrotu przekazanego mu odszkodowania, otrzymanego przez nią od ubezpieczyciela, w następstwie wyłudzenia wspólnie z nim odszkodowania za uszkodzenie samochodu, które nie miało związku z kolizją drogową. W toku postępowania karnego przekazała ubezpieczycielowi tę kwotę tytułem wyrównania szkody. Twierdziła, że jej udział w czynie przestępczym był nieznaczny, dlatego nie może ponosić w pełni odpowiedzialności za naprawienie szkody.

Pozwany podniósł zarzut potrącenia tej wierzytelności z jego wierzytelnością wynikającą z nakładów poczynionych przez niego na nieruchomości powódki położonej w R. w kwocie 110000 zł.

Wyrokiem z dnia 17 lipca 2012 r. Sąd Rejonowy w C. oddalił powództwo, uznając że roszczenie powódki ani nie spełnia przesłanek roszczenia regresowego, objętego art. 441 § 1 i 2 k.c., ponieważ nie dotyczy jednej szkody, ale jednego z trzech wypłaconych odszkodowań, ani innych podstaw odpowiedzialności deliktowej, kontraktowej, czy bezpodstawnego wzbogacenia.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek apelacji powódki Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Podstawą tego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski:

Strony wraz z W. L. uczestniczyły w upozorowanej kolizji drogowej, w której miały brać udział trzy samochody. Następnie zgłoszone zostały wnioski o wypłatę odszkodowań. Powódka, posługując się pełnomocnictwem od M. O., które otrzymała za pośrednictwem poczty, odebrała od PZU odszkodowanie w kwocie 63020 zł, które przekazała pozwanemu. Również pozwany i W. L. odebrali odszkodowania. W stosunku do powódki prowadzone było przez Sąd Rejonowy w C. postępowanie karne, w którym została uznana winną tego, że w okresie od 12 do 31 maja 2001 r. w C. i K., działając wspólnie i w porozumieniu z

[...] i innymi ustalonymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadziła firmę ubezpieczeniową do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i wyłudziła odszkodowanie z tytułu umowy ubezpieczenia, organizując zdarzenie będące podstawą do wypłaty takiego odszkodowania, w ten sposób, że w dniu 12 maja 2001 r. w C. wystawiła wcześniej uszkodzone samochody o określonych markach, pozorując kolizję tych pojazdów, wprowadzając w ten sposób w błąd pracowników firmy ubezpieczeniowej co do okoliczności będącej podstawą wypłaty odszkodowania, a ustalona w ten sposób szkoda obejmowała kwotę 95832,49 zł. Powódka dobrowolnie poddała się karze. W dniu 28 stycznia 2008 r. zwróciła poszkodowanemu otrzymane odszkodowanie, co było warunkiem jego zgody na takie zakończenie sprawy karnej. W stosunku do pozwanego toczy się przed Sądem Rejonowym w C. postępowanie karne, w którym postawiono mu kilkanaście zarzutów związanych z wyłudzeniami; przyznał się do popełnienia przestępstwa z udziałem powódki. Sąd Okręgowy uznał, że szkoda doznana przez ubezpieczyciela była skutkiem działania całej zorganizowanej grupy przestępczej i nie jest możliwe dokonanie podziału skutków deliktu popełnionego przez osoby wymienione w akcie oskarżenia. W takiej grupie istniał podział ról, ale w wyniku działań wszystkich uczestników doszło do wyrządzenia szkody, jednej szkody, za którą odpowiedzialność ponoszą wszyscy solidarnie na mocy art. 441 § 1 i art. 422 k.c. Nie ma znaczenia odrębne określenie szkody dotyczącej każdego z pojazdów. Zapłata przez powódkę odszkodowania pokrzywdzonemu daje jej uprawnienie do domagania się zwrotu od pozostałych uczestników deliktu, stosownie do przesłanek objętych art. 441 § 2 k.c. Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził żadnego postępowania dowodowego dla określenia zakresu odpowiedzialności każdego z uczestników przestępczego działania. Ponadto przekazane pozwanemu świadczenie może podlegać przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 412 k.c., a zatem należało zawiadomić o toczącym się postępowaniu prokuratora celem umożliwienia mu wystąpienia z interwencją główną. Należało również rozważyć jaki wpływ na roszczenie powódki wywarłoby ewentualne orzeczenie przepadku świadczonej na rzecz pozwanego kwoty jako pochodzącej z przestępstwa. Powódka wywodzi swoje roszczenie z faktu naprawienia przez nią szkody, za którą odpowiada również pozwany, podczas gdy Sąd pierwszej instancji

uznał, że brak jest odpowiedzialności współsprawców. Z tych przyczyn nie doszło do rozpoznania istoty sprawy, co nakazywało uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powódka w zażaleniu zarzuciła, że doszło do naruszenia prawa procesowego przez błędne zastosowanie art. 386 § 4 k.p.c. i uznanie, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, chociaż materiał dowodowy zezwalał na prawidłowe zastosowanie prawa materialnego i rozstrzygnięcie wszystkich podniesionych przez Sąd Okręgowy wątpliwości. Nie może być przyczyną uchylenia wyroku zamiar zapewnienia Skarbowi Państwa wystąpienia z interwencją główną, skoro możliwe jest żądanie przepadku również w drodze samodzielnego powództwa. Ponadto w toczącej się przeciwko pozwanemu sprawie karnej istnieje możliwość orzeczenia przepadku korzyści uzyskanych z przestępstwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługiwało na uwzględnienie. Z dniem 3 maja 2012 r. wprowadzony został ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 233, poz.1381) przepis art. 394¹ § 1¹ k.p.c., który stanowi, że w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przysługuje zażalenie do Sądu Najwyższego. Celem tego zażalenia jest zbadanie przez Sąd Najwyższy, czy powołana przez sąd drugiej instancji przyczyna uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji połączona z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania odpowiada ustawowej podstawie przewidzianej art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c. Mimo skierowania zażalenia do wyroku sądu drugiej instancji nie traci ono swoistej dla niego funkcji środka odwoławczego, którego celem jest rozstrzygnięcie kwestii procesowych, a nie materialnoprawnych. Zakres kognicji Sądu Najwyższego zdeterminowany charakterem tego zażalenia, umiejscowionego w systemie środków odwoławczych, jest ograniczony do formalnych podstaw uchylenia wyroku (por. przykładowo postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 października 2012 r., I CZ 135/12, niepubl.; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41; z dnia 23 listopada 2012 r., I CZ 177/12,

niepubl.; z dnia 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12, niepubl.; z dnia 17 stycznia 2013 r., III CZ 1/13, niepubl.). Ocenie poddawana jest zatem prawidłowość uznania przez sąd drugiej instancji, że określona sytuacja procesowa odpowiada podstawie przewidzianej w art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. Oznacza to, że w ramach przeprowadzanej kontroli wyłączona jest możliwość oceny zasadności pozwu i apelacji, jak też merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji. Takie badanie orzeczenia sądu drugiej instancji dokonywane być może jedynie przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej, będącej nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, który spełniać musi szczególne wymogi formalne oraz przesłanki decydujące o jego przyjęciu

Jeżeli do uchylecia wyroku doszło z powodu nierozpoznania istoty sprawy, to zachodzi konieczność ustalenia, czy przyjęte przez sąd drugiej instancji rozumienie tego pojęcia odpowiada znaczeniu przyjmowanemu w doktrynie i orzecznictwie oraz czy dokonana przez ten sąd ocena uzasadniała wydanie orzeczenia kasatoryjnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zajmowane jest jednolite stanowisko, według którego do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy (istoty) żądania albo merytorycznych zarzutów strony, stwierdził brak legitymacji procesowej którejś ze stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1936 r., C 1939/36, Zb.Orz. 1936, poz. 315; z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00, OSNP 2002, nr 17, poz. 409; z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, niepubl.; z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/03, niepubl.; z dnia 21 października 2005 r., III CZ 161/05, niepubl.; z dnia 12 listopada 2007r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2 oraz postanowienia: z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, nr 1, poz.22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, niepubl.; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, niepubl., z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3 poz.41; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, niepubl.). Skuteczne zakwestionowanie przez powódkę zaskarżonego wyroku powinno koncentrować się na argumentach prawnych, mających przekonać o naruszeniu art. 386 § 4 k.p.c., a nie na podważaniu merytorycznych podstaw orzeczenia. Zażalenie powódki nie zawiera twierdzeń i argumentów zezwalających

na uznanie, że Sąd Okręgowy pojęcie „nierozpoznanie istoty sprawy” rozumiał niezgodnie z utrwalonym w orzecznictwie Sądu Najwyższego jego znaczeniem. Nierozpoznanie istoty sprawy Sąd Okręgowy upatruje w przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że powódka nie ma uprawnienia do domagania się zapłaty od pozwanego, ponieważ nie jest on zobowiązany do świadczenia na jej rzecz. Zachodzi zatem sytuacja braku legitymacji biernej pozwanego, z uwagi na nieistnienie źródła jego zobowiązania w prawie materialnym. Wbrew sugestiom powódki wadliwość orzeczenia Sądu pierwszej instancji odniósł Sąd Okręgowy nie do błędnej wykładni prawa materialnego, a do nierozpoznanie powództwa z powodu nieistnienia zobowiązania pozwanego. Nie ma znaczenia dla oceny podstaw wydania wyroku kasatoryjnego akceptacja przez powódkę wykładni art. 441§ 2 k.c. dokonanej przez Sąd drugiej instancji.

Druga z podstaw uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji objęta art. 386 § 4 k.p.c. przewiduje, że niemożność wydania wyroku reformatoryjnego przez sąd drugiej instancji związana jest z wymaganiem przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Nie spełnia tego wymagania nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12, niepubl.). Podkreślić należy, że wskazaną potrzebę przeprowadzenia postępowania dowodowego odnosić trzeba do dowodów istotnych dla wyjaśnienia podstaw powództwa i zarzutów pozwanego. Nie można uznać oparcia przez sąd pierwszej instancji orzeczenia na twierdzeniach strony, czy też obu stron i faktach bezspornych za częściowe przeprowadzenie postępowania dowodowego, które będzie stanowić przeszkodę w uchyleniu tego orzeczenia, w sytuacji konieczności przeprowadzenia dowodów mających zasadnicze znaczenie dla rozpoznania istoty sprawy. Sąd Okręgowy stwierdził, że nie zostało przeprowadzone żadne postępowanie dowodowe dla określenia odpowiedzialności uczestników deliktu, ponieważ nie doszło do rozpoznania przesłanek roszczenia. Nie zawiera przekonujących argumentów zażalenie powódki, sprowadzające się do kwestionowania tego stanowiska bez wskazania jakie dowody mogłyby być podstawą koniecznych ustaleń.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy oddalił zażalenie na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.

